

## Wyrok z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 365/00

**Odstąpienie od umowy o dzieło na podstawie art. 644 k.c. wywiera skutek od chwili dokonania. Jednoczesna zapłata wynagrodzenia nie jest przesłanką skuteczności odstąpienia.**

*Przewodniczący: Sędzia SN Marian Kocon*

*Sędziowie SN: Krzysztof Kołakowski, Kazimierz Zawada (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2001 r. na rozprawie sprawy z powództwa Romana D. przeciwko Mirosławowi P. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 3 kwietnia 1998 r.,

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki, zmieniając wyrok Sądu Rejonowego z dnia 7 listopada 1997 r., oddalający powództwo, zasądził od pozwanego Mirosława P. na rzecz powoda Romana D. kwotę 12 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 sierpnia 1996 r.

Strony są zgodne co do tego, że w dniu 24 października 1995 r. zawarły umowę o dzieło. Pozwany zobowiązał się wykonać dla powoda dom letniskowy z drewna według załączonego do umowy projektu. Do dnia 30 marca 1996 r. powód miał położyć fundamenty, a pozwany zakończyć przygotowania do montażu domu. Termin zakończenia przez pozwanego montażu domu został określony na dzień 30 kwietnia 1996 r. Wynagrodzenie, ustalone na kwotę 25 000 zł, miało być płatne w trzech ratach. Pierwsza, wynosząca kwotę 12 000 zł – w dniu podpisania umowy, druga, wynosząca kwotę 8000 zł – w dniu zgłoszenia gotowości domu do montażu,

tj. 30 marca 1996 r., a trzecia, wynosząca kwotę 5000 zł – do dnia 30 kwietnia 1996 r.

Wykonanie umowy odbiegało od pierwotnych uzgodnień stron. Wedle ustaleń leżących u podstaw wyroku Sądu Wojewódzkiego, powód powiadomił pozwanego o przygotowaniu fundamentów dopiero w drugiej połowie czerwca 1996 r. W tym samym czasie powód wprowadził zmiany do projektu budynku. Konsekwencją tych zmian była konieczność dostosowania przygotowanych już elementów domu do nowego projektu. Związane z tym prace trwały do początku lipca 1996 r. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, strony po zawarciu umowy przesunęły ustnie termin zakończenia budowy. Ostatni uzgodniony przez nie termin wykonania dzieła przypadł na początek lipca 1996 r. Pismem z dnia 9 lipca 1996 r. pozwany powiadomił powoda o gotowości przystąpienia do montażu domu i zażądał od niego drugiej raty umówionego wynagrodzenia. Powód pismem z dnia 15 lipca 1996 r. odmówił zapłaty drugiej raty i odstąpił od umowy, żądając jednocześnie zwrotu zapłaconych pozwanemu 12 000 zł tytułem pierwszej raty.

Sąd Wojewódzki podzielił pogląd Sądu Rejonowego o niewykazaniu przez powoda przewidzianych w art. 635 k.c. okoliczności uzasadniających odstąpienie przez niego od umowy o dzieło. W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, nie można bowiem przyjąć, że pozwany opóźnił się z realizacją swych obowiązków w stopniu określonym w art. 635 k.c. Niemniej jednak Sąd Wojewódzki ostatecznie uznał za zasadne zasądzenie od pozwanego kwoty 12 000 zł. Do wykonania bowiem domu dla powoda nie doszło, a pozwany otrzymał od powoda tytułem pierwszej raty wynagrodzenia wymienioną wyżej kwotę. Obowiązek zwrotu powodowi przez pozwanego tej kwoty stał się wymagalny z końcem lipca 1996 r. Za takim określeniem terminu wymagalności tego obowiązku przemawia, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, między innymi czas prawdopodobnego dojścia do pozwanego pisma powoda z dnia 15 lipca 1996 r. i zakreślony w nim siedmiodniowy termin do zwrócenia powodowi pierwszej raty wynagrodzenia.

W skardze kasacyjnej pozwany podniósł, że wyrok Sądu Wojewódzkiego został wydany w szczególności z naruszeniem art. 229, 233, 328 § 2 i art. 316 w związku z art. 391 k.p.c. Uzasadniając naruszenie przez Sąd Wojewódzki art. 328 § 2 k.p.c., skarżący podniósł, że Sąd ten, zmieniając orzeczenie Sądu pierwszej instancji, nie podał materialnoprawnej podstawy swego rozstrzygnięcia. Skoro jednak Sąd Wojewódzki podzielił pogląd Sądu Rejonowego o niemożliwości

odstąpienia przez powoda od umowy na podstawie art. 635 k.c., a zarazem uznał, że powód od umowy odstąpił, to odstąpienie to można rozpatrywać jedynie z punktu widzenia art. 644 k.c. Przepis ten nie uzasadnia jednak takiego rozstrzygnięcia sprawy, jakie podjął Sąd Wojewódzki. Dlatego skarżący sformułował ponadto zarzut naruszenia art. 644 k.c. do czego dołączył jeszcze zarzuty odnoszące się do art. 5 i 498 k.c.

Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) na zasadach obowiązujących przed 1 dniem lipca 2000 r., zważył, co następuje:

Z wytkniętych Sądowi Wojewódzkiemu uchybień za usprawiedliwiony należy uznać zarzut dotyczący art. 644 k.c., którego przytoczenie objęło wcześniej sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W skardze kasacyjnej trafnie zwrócono uwagę, że w sytuacji, gdy Sąd Wojewódzki nie dopatrywał się po stronie pozwanego opóźnienia, o którym mowa w art. 635 k.c., oświadczenie powoda z dnia 15 lipca 1996 r. musi być ocenione z punktu widzenia uregulowania zawartego w art. 644 k.c. W tej bowiem sytuacji, powód mógłby odstąpić od umowy z pozwanym tylko na zasadach określonych w wymienionym przepisie, zezwalającym zamawiającemu dzieło na odstąpienie od umowy mimo braku ustawowo określonych przyczyn odstąpienia wskazanych w przepisach art. 631, 635, 636, 637 k.c. lub w przepisach dotyczących umów wzajemnych w ogóle (art. 491 i 493 k.c.).

Według art. 644 k.c., dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić, płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Brzmienie przytoczonego przepisu może sugerować, że uzależnia on skuteczność oświadczenia zamawiającego o odstąpieniu od jednoczesnego zapłacenia przez niego przyjmującemu zamówienie umówionego wynagrodzenia. Zapatrywanie opowiadające się za wspomnianą zależnością skuteczności odstąpienia znalazło wyraz zarówno w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., II CKN 5/98, OSNC 1999, nr 3, poz.

62), jak i piśmiennictwie. Zwolennicy tego zapatrywania zapewne uznaliby za skuteczne także oświadczenie o odstąpieniu złożone przez zamawiającego już po zapłaceniu umówionego wynagrodzenia.

W świetle powyższej wykładni, przewidziane w art. 644 k.c. rozwiązanie byłoby jednak dość trudne do zastosowania, na co trafnie zwrócono uwagę w najnowszym piśmiennictwie. Artykuł 644 k.c. pozwala zamawiającemu odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Wynagrodzenie, którego wypłata ma warunkować skuteczność odstąpienia, obejmuje zatem w istocie kwotę umówionego wynagrodzenia pomniejszoną o to, co przyjmujący zamówienie zaoszczędził. Ustalenie tej kwoty może jednak nierzadko nastroczać trudności i być przedmiotem sporu stron. Częste więc mogą być wypadki, w których zamawiający zapłaci przyjmującemu mniej niż powinien. W takich zaś wypadkach, w świetle powyższej wykładni, oświadczenie o odstąpieniu byłoby nieskuteczne. Zarządzenie temu przez przyjęcie, że dla skuteczności odstąpienia wystarczy zapłata odpowiedniej części należnego wynagrodzenia nie jest łatwe, ponieważ trudno rozstrzygnąć o wielkości tej „odpowiedniej” części. Porównanie przez niektórych autorów odstąpienia przewidzianego w art. 644 k.c. z odstępnym (art. 396 k.c.) nie uwzględnia dostatecznie tego, że wysokość odstępnego jest z góry ściśle oznaczona, natomiast wysokość kwoty, którą ma na względzie art. 644 k.c., ma być dopiero ustalona na użytek odstąpienia, to zaś ustalenie wymaga niejednokrotnie nawet dowodu z opinii biegłego.

Na tle poprzednio obowiązującego art. 496 k.z., stanowiącego, że dopóki dzieło nie jest skończone, zamawiający może w każdej chwili odstąpić od umowy za zapłatą umówionego wynagrodzenia, może jednak potrącić to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu zaniechania dzieła, przyjmowano zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie, że jednoczesna zapłata umówionego wynagrodzenia przez zamawiającego nie warunkuje skuteczności złożonego przez niego oświadczenia o odstąpieniu. Zwrot „za zapłatą umówionego wynagrodzenia” rozumiano jako nałożenie na zamawiającego, który odstępuje od umowy, obowiązku jednoczesnego zapłacenia przyjmującemu zamówienie stosownego wynagrodzenia. Nieuiszczenie tego wynagrodzenia wraz ze złożeniem oświadczenia o odstąpieniu powodowało tylko to, że przyjmujący zamówienie mógł go dochodzić od zamawiającego na drodze sądowej. (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 13 marca 1964 r., II CR 417/63, OSNCP 1964, nr 11, poz. 240).

Porównując przytoczone teksty art. 644 k.c. i art. 496 k.z., nasuwa się spostrzeżenie, że różnice między nimi mają charakter jedynie redakcyjny. W szczególności, zwroty „płacąc umówione wynagrodzenie” i „za zapłatą umówionego wynagrodzenia” nie różnią się na tyle, aby nie mogły być rozumiane jednakowo. Usunięcie drugiego z tych zwrotów miało na celu, jak się wydaje, jedynie wyeliminowanie germanizmu, który przeniknął z art. 377 szwajcarskiego kodeksu zobowiązań (*gegen Vergütung*), będącego pierwowzorem art. 496 k.z., a niewprowadzenie rozwiązania, którego praktyczne konsekwencje budzą wątpliwości.

Za bronionym stanowiskiem, oprócz przytoczonych argumentów, przemawia wykładnia systemowa. Rozwiązanie, zgodnie z którym przyjmujący zamówienie może się domagać od zamawiającego, mimo niewykonania dzieła, umówionego wynagrodzenia, po odliczeniu tego, co zaoszczędził z powodu niewykonania dzieła, przewiduje także przepis art. 639 k.c. Należy zauważyć, że akceptacja poglądu uzależniającego skuteczność odstąpienia od jednoczesnego zapłacenia umówionego wynagrodzenia, ograniczając praktyczne znaczenie art. 644 k.c. zwiększałaby zarazem częstotliwość zastosowania właśnie art. 639 k.c. Z reguły bowiem oświadczenie zamawiającego o odstąpieniu, nieskuteczne z powodu nieuiszczenia przez niego wraz z tym oświadczeniem odpowiedniej kwoty wynagrodzenia, stanowiłoby przyczynę niewykonania dzieła, dotyczącą zamawiającego.

Zdaniem składu orzekającego Sądu Najwyższego, również zatem na tle art. 644 k.c. należy przyjąć, że nie uzależnia on skuteczności oświadczenia zamawiającego o odstąpieniu od jednoczesnego zapłacenia przyjmującemu wynagrodzenia. Jeżeli zamawiający wraz ze złożeniem oświadczenia o odstąpieniu nie zapłaci wynagrodzenia, oświadczenie to wywrze skutek, a przyjmujący zamówienie będzie mógł wystąpić wobec zamawiającego na drogę sądową w celu dochodzenia roszczenia o zapłacenie mu należnego wynagrodzenia.

Odstąpienie od umowy wywiera zazwyczaj skutek *ex tunc*, tj. z chwilą jego wykonania uważa się, że jest tak, jakby umowa nigdy nie została zawarta.

Od reguły tej istnieją jednak wyjątki. Według art. 491 § 2 k.c., jeżeli świadczenia obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, druga strona może złożyć oświadczenie o odstąpieniu co do

tej właśnie części świadczenia. W takim wypadku, jak wyjaśniono w literaturze przedmiotu, odstąpienie jedynie modyfikuje treść stosunku zobowiązaniowego, usuwając z niej pewne elementy. Ponadto, zgodnie z art. 491 § 2 k.c., we wspomnianej sytuacji, druga strona może złożyć oświadczenie o odstąpieniu co do całej reszty niespełnionego świadczenia, także więc w odniesieniu do tej jego części, która nie jest jeszcze wymagalna. W tym zakresie odstąpienie działa, jak się wskazuje, jedynie na przyszłość, jak wypowiedzenie.

W powoływanym już wyroku z dnia 14 października 1998 r., II CKN 5/98, Sąd Najwyższy przyjął, że odstąpienie przez zamawiającego na podstawie art. 644 k.c., zgodnie z ogólną regułą dotyczącą odstąpienia, niweczy z mocą wsteczną cały stosunek zobowiązaniowy wynikający z zawartej uprzednio umowy o dzieło. Należy jednak podzielić wypowiedziany w piśmiennictwie na tle cytowanego wyroku pogląd, że treść tego przepisu nie uzasadnia takiego stanowiska.

Art. 644 k.c. pozwala zamawiającemu, jako osobie wyłącznie zainteresowanej tym, aby dzieło powstało, przerwać wykonywanie dzieła w dowolnym czasie przed jego ukończeniem. Uregulowanie to jest więc podyktowane interesem zamawiającego. Chronione jednak przy tym muszą być także interesy przyjmującego zamówienie. Dlatego powinien on otrzymać od zamawiającego, który odstąpił od umowy, umówione wynagrodzenie, pomniejszone ewentualnie o to, co przyjmujący zaoszczędził nie kończąc dzieła. Niweczący skutek odstąpienia przewidzianego w art. 644 k.c. został więc dość wyraźnie skierowany jedynie na przyszłość, w odniesieniu do okresu od chwili złożenia oświadczenia o odstąpieniu. Ma ono uwolnić przyjmującego zamówienie od obowiązku kontynuowania wykonywania dzieła, a zamawiającego od obowiązku zapłaty części wynagrodzenia odpowiadającej temu, co przyjmujący zamówienie zaoszczędził przerywając pracę nad dziełem. Należy zatem przyjąć, że odstąpienie dokonane na podstawie art. 644 k.c. działa – podobnie jak odstąpienie częściowe w drugiej z wspomnianych wyżej sytuacji objętych art. 491 § 2 k.c. – tak jak wypowiedzenie, tj. jedynie na przyszłość. W odniesieniu do przeszłości umowa o dzieło pozostaje w mocy. To właśnie ona jest podstawą obowiązku zamawiającego do zapłacenia przyjmującemu zamówienie wynagrodzenia. Ona też uzasadnia pozostanie u zamawiającego oddanej mu już części dzieła. Na jej podstawie przyjmujący zamówienie jest także zobowiązany wydać zamawiającemu nie ukończone dzieło. W tym wypadku przysługuje mu jednak, stosownie do art. 496 k.c., prawo zatrzymania, dopóki

zamawiający nie zaofiaruje zapłaty należnego wynagrodzenia.

Z poczynionych wyżej uwag wynika, że pismo powoda z dnia 15 lipca 1996 r. mogłoby być uznane za oświadczenie o odstąpieniu od umowy o dzieło złożone na podstawie art. 644 k.c., choćby kwota 12 000 zł, którą otrzymał pozwany, nie odpowiadała wysokości wynagrodzenia należnego przyjmującemu zamówienie stosownie do art. 644 k.c. Odstąpienie od umowy o dzieło na podstawie art. 644 k.c. nie pozwala jednak zamawiającemu dochodzić od przyjmującego zamówienie zwrotu uiszczzonego mu wynagrodzenia. Przeciwnie – jak wielokrotnie podkreślano – to właśnie zamawiający, który odstąpił od umowy na podstawie art. 644 k.c. ma zapłacić przyjmującemu zamówienie określone w tym przepisie wynagrodzenie.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.